Nr. 31. Lwów dnia 3. sierpnia 1901. Rok XXXIV. Tom LXIV.

ROLNIK

ORGAN C. K. GALICYJSKIEGO TOWARZYSTWA GOSPODARSKIEGO

wychodzi w każdą sobotę

Prenumerata wynosi wraz z przesyłką pocztową:
w Państwie Austryackiem.
rocznie . . . . 8 koron. | półrocznie . . . . 4 koron.
W Rosyi rocznie 5 rubli sr. — W W. Księstwie Poznańskiem 3 talary.
Członkowie galic. Tow. gospodarskiego płacący 10 K. wkładki rocznej, otrzymują „Rolnika" bezpłatnie.

Ogłoszenia zamieszcza się za opłatą 15 h. od wiersza trzy razy łamanego, drobnym drukiem, albo za jego miejsce.
Przy częstszem inserowaniu oraz przy ogłoszeniach większych, znaczny rabat.
Ogłoszenia przyjmuje: Ajencja Ogłoszeń. Lwow, pasaż Haussmanna 9.
Manuskryptów nieumieszczonych nie zwraca się.
Reklamacye uwzględnia się tylko do wyjścia numeru następnego.
Przedruk bez podania źródła niedozwolony.

Redakcya i Administracya „Rolnika" ul. Słowackiego l. 8. II. piętro.

TREŚĆ:

Kurs mleczarski praktyczny

dla szafarek i gospodyń.

Pragnąc przysporzyć dla gospodarstw dworskich praktycznie wykształconych szafarek, zajął się Komitet Towarzystwa gospodarskiego urządzeniem 2—3 miesięcznego kursu w Wyszatycach, poczta Żurawica pod Przemyślem, gdzie po 3 kandydatki naraz na naukę będą przyjmowane. Utrzymanie wraz z pomieszczeniem kosztować będzie przez 2 do 3 miesięcy 60—90 Koron, prócz tego za naukę należeć się będzie 10 Koron od osoby. Kandydatki muszą przywieść z sobą pościel. Niemające funduszów odbyć mogą tę naukę na koszt Komitetu, który także i koszta podróży opłaci.

W celu wyszukania odpowiednich kandydatek zwraca się Komitet do Szan. Panów PT. Prezesów Oddziałów z prośbą o zawiadomienie o tem dworów w obrębie Oddziałów gospodarstwa mleczne prowadzących, względnie o zalecenie niezamożnych kandydatek, osób moralnych, rozgarnionych, czytać, pisać i rachować umiejących, któreby niewahały się do każdej roboty w mleczarni i przy dojeniu krów własnej ręki przyłożyć. Kandydatek zupełnie nie obeznanych z gospodarstwem wiejskiem, nie przyjmie Komitet na kursa mleczarskie. Załączony program obejmuje czynności i wiadomości, które dokładnie przyswoić sobie musi każda uczennica. Zgłoszenia na kurs ten można nadsyłać kiedykolwiek.

Program praktycznego kursu mleczarskiego obejmuje:

1. Żywienie i pielęgnowanie bydła w stajni.

Zadawanie karmy w różnych porach dnia. Pojenie bydła. Czyste utrzymanie bydła; czystość żłobów.

2. Naczynia na mleko.

Obsługa naczyń używanych do nabiału, obmywanie (odwanianie) i przechowanie naczyń. Centryfuga. Obchodzenie się z centryfugą. Czystość naczyń i machin.

3. Dojenie.

a) Obmywanie wymienia, dojenie i obchodzenie się z mlekiem po wydojeniu.

b) Żywienie cieląt od przyjścia na świat aż do przejścia do karmy suchej.

c) Dostawa mleka do mleczarni, oddzielanie śmietanki i przechowanie tejże.

4. Wyrób masła deserowego, wygniatanie masła, opakowanie i wysyłka.

5. Zapiski przychodu i rozchodu mleka, śmietany i masła. Rachunki z dostawcami mleka i odbiorcami masła.

6 Zużytkowanie mleka odtłuszczonego i innych odpadków nabiału w gospodarstwie.

7, Drób: obsługa, pielęgnowanie i żywienie drobiu.

Z komitetu c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego.

Las i wody gruntowe.

(Uwagi spowodowane wzmianką o pracach inżyniera Otockiego w artykule p. Romera „Wpływ lasu na wody gruntowe", ogłoszonym w Rolniku Nr. 20).

Przez wieki nikomu na myśl nie przychodziło, żeby lasy miały jeszcze jakie inne dla nas dodatnie znaczenie, jak dostarczanie nam zwierzyny, jagód leśnych, grzybów, a przedewszystkiem drzewa na budowle i opał. Dopóki lasu było do zbytku, nie szanowano go też wcale, później zaś, gdy miejscami zaczęło być lasów za mało, ograniczono wprawdzie pobory z nich, broniono samowolnych osiedlań na karczunkach lub

wypaleniskach, zarządzenia jednak wszystkie wydawane były wyłącznie tylko w uwzględnieniu powyżej przytoczonych bezpośrednich użytków. Do zarządzeń i zakazów, wydawanych przez wiece ludowe, przez panujących, wreszcie przez miasta udzielne, stosowano się jednak wyjątkowo, większość bowiem po staremu lasy rąbała, karczowała, wypalała, bydło na zrębach wypasała, krótko mówiąc tak marnowała lasy, że ubytek ich stawał się coraz widoczniejszym, coraz dotkliwszym i nareszcie około XVI. wieku zabrano się miejscami do ich ochrony i hodowli — ale zawsze jeszcze li tylko z obawy przed możliwym brakiem drzewa.

Dopiero przy końcu zeszłego wieku odzywają się we Francyi na zgromadzeniu narodowem pierwsze głosy ostrzegające, że niszczenie lasów stać się może klęską krajową. Przestrogę motywowano stwierdzonem spostrzeżeniem, że gdzie w Cevennach i Alpach większe połacie wycięto, tam zdarzały się nieznane przedtem nagłe wezbrania górskich potoków, prawdziwe lawiny błotne, osuwiska itp., zagrażające uprawnym gruntom. Głosy te przebrzmiały jednak wśród zawieruchy rewolucyjnej, za pierwszego cesarstwa wszystko we Francyi zajęte było sławą wojenną, tymczasem lasy stały się pastwą najprzód usamowolnionego chłopstwa a następnie spekulantów, którzy za bezcen nabywane po emigrantach dobra, wyzyskiwali wycinaniem lasów i rozprzedażą gruntów, po lasach pozostających. Gospodarka taka odbywała się jeszcze po upadku Napoleona I., skutki zaś objawiały się coraz straszniej, bo już nie pojedyncze potoki górskie stawały się czasowo rwącymi strumieniami, ale rzeki jak Durance, Sargon i inne zaczęły nagłymi wylewami szerzyć spustoszenia w południowej Francyi. Przypomniano sobie wtedy przestrogi, sprawdzono łączność między powodziami i niszczeniem lasu, wreszcie zabrano się za Napoleona III. do systematycznego zalesiania i zadarniania gór, które to prace, wykonane i dotąd prowadzone systematycznie, już po niewielu dziesiątkach lat stwierdziły słuszność przestróg pomyślnymi skutkami.

Doświadczenie, zrobione we Francyi, że odtwarzanie wyniszczonych lasów zapobiega w górskich okolicach nietylko powstawaniu osuwisk i dzikich potoków, ale i powodzi, często niszczących daleko po za obrębem gór leżące niziny, spowodowało, że nietylko we Francyi ale i w innych krajach zaczęto się coraz gorliwiej zajmować badaniem ogólnego znaczenia lasów, przyczem nie ograniczając się na teraźniejszości, sięgano odległej nawet starożytności, ażeby udowodnić, jak lasy są potrzebne dla ogólnego dobra.

Nie obeszło się przy tem bez przesady, idącej prawie tak daleko, że gdyby wszystko, na dodatni wpływ lasu sprowadzane, było prawdziwe i objawiało się się w każdej okolicy bezwzględnie, natenczas należałoby lasy natychmiast ogłosić nietykalnymi. Do tak skrajnych wniosków dochodzące zapatrywania wywołały naturalnie opozycyę nietylko właścicieli lasów i handlujących drzewem, ale także meteorologów, klimatologów a nawet kilku leśników, którzy przebywając często w lasach musieli pierwsi spostrzedz, że bezwzględnie lasom przypisywany wpływ lub jakiś ich przymiot nie zawsze objawia się w rzeczywistości zarówno wybitnie, a czasem nawet wcale nie da się dostrzedz. Gdy w następstwie sporu zarządzane obserwacye dawały czasem również wyniki niezgodne z teoretycznemi przypuszczeniami, zaczęto podnosić różne wątpliwości co do poszczególnych dodatnich przymiotów i wpływów lasom przepisywanych a kilku autorów zapędziło się tak daleko w opozycyę, że zapominając o niewątpliwie ochronnem działaniu lasów górskich, odmawia w ogóle lasom wszelkiego znaczenia fizyograficznego.

Z tem ostatniem zdaniem jako oczywiście za daleko idącem i bezpodstawnem już ze względu na niewątpliwie ochronne działanie górskich lasów przed dzikiemi wodami i zmuliskami (murgankami), liczyć się niema potrzeby, gdy wątpliwości i zarzutów, podnoszonych przeciwko różnym przymiotom lasów, a popieranych równie szeregami spostrzeżeń i badań, lekceważyć nie należy choćby dla tego, że przyczyniają się do wszechstronnego zbadania znaczenia lasów w przyrodzie

Rolnictwo na wystawie lubelskiej 1901 r.

(Ciąg dalszy).

Na wystawie nasion przodowały następujące odmiany:

Pszenice: New Jersey, Wysoko-Litewska, Puławska, Płocka, Trump, Perłówka, Banatka, i Genealogiczna.

Żyta: selekcyjne lubelskie, petkuskie elite, Probstajskie, Szwedzkie, Dańkowskie, Sobieszyńskie nowe.

Jęczmiona dwurzędowy Hanna, Goldfoil, Bolestraszycki prod. miejscowej dwurzędowy, Chevalier, Halleta Chevalier, Goddthorp i nadwiślański.

Owsy Ligowo, Rychlik, Duński, Styryjski, Kanadyjski, rychlik Szkocki i owies zimowy.

Grochy: Victoria, Rychlik, Pomarańczowy, Cukrowy, i woskowy.

Bobik: duży angielski i zwykły.

Łubin: niebieski, trwały, pstry, różowy.

Wyki: zwykła, czarna i czerwona.

Ziemniaki: Early-Rose, Mazur, M. bonum, Zawisza, Dabery, Mikado, Blaue-Riesen, Achilles, i Leliwa.

Rzepak: zwykły i rzepak hollenderski.

W odmianach przeważały zatem wszystkie krajowe, odpowiednią selekcyą i uprawą uszlachetnione, a wyższość tychże ustawione tablice b. ciekawie udowadniały. Użytek co raz większy zielonych nawozów przy kilku nowych przytem odmianach łubinu jest b charakterystycznym Pawilon rolniczy zawierał także produkta fabryk nawozów sztucznych a mianowicie: 3 akcyjne Towarzystwa nawozów sztucznych: strzemieszyckie, łowickie i kieleckie, a obok nich wyroby dużej fabryki Radziszewskiego. Zapotrzebowanie nawozów sztucznych ze zwiększeniem intenzywności gospodarstw w Lubelskiem coraz bardziej się wzmaga, są one przedewszystkiem pod buraki cukrowe i oziminy używane.

Nie daleko pawilonu rolniczego znajdywał się osobny pawilon stacyi rolniczej doświadczalnej w Sobieszynie pod kierunkiem znanego na polu rolniczej wiedzy prof. Sempołowskiego. Bo-

utrudnionego zawsze jeszcze mnóstwem wątpliwości i sprzeczności. Do takich zawikłanych spraw, których bronić nie poważyłbym się pomimo na pozór niezwalczonego uzasadnienia przykładami, należy twierdzenie, że lasy oddziaływują decydująco na klimat. Jestto kwestya nader ważna, która może dopiero po długich latach da się wyjaśnić, gdy zarzuty przeciwko innym przymiotom lasów lub wpływom przez nie wywieranym nie są tak ciężkiemi, jak się wydają. Zestawiając różne do znaczenia lasów odnoszące się twierdzenia z zarzutami przeciw nim podnoszonymi, przyszedłem do przeświadczenia, że zarzutów, stwierdzonych spostrzeżeniami i badaniami, a więc uzasadnionych, nie należy przyjmować jako stwierdzenia negacyi, w ogóle jakiegoś przymiotu lub wpływu przez lasy wywieranego. ale raczej jako dowód, że znaczenie i wpływ lasów nie objawia się wszędzie jednakowo, ponieważ jest zawsze w pewnej zależności od położenia geograficznego, od wysokości nad poziomem morza, od nachylenia powierzchni, od jakości geologicznej gruntu itp. — wszystkie zaś spostrzeżenia i badania, bez względu. czy są *pro* czy *contra* lasom, utwierdziły mię i powinnyby utwierdzać każdego nieuprzedzonego człowieka w przekonaniu, że lasy są bardzo ważnem w przyrodzie ogniwem, którego lekkomyślne nadwerężanie musi za sobą pociągnąć kiedyś przykre następstwa.

Przekonanie o ważności i potrzebie zachowywania lasów nie jest jednak powszechnem, nietylko bowiem ludzie, chcący lasy wycinać w celach finansowych dowodzą, że bez lasów obejść się można, ale i ludzie nauki wypowiadają niekiedy mniej lub więcej kategorycznie to samo. Czasem zaprzeczają istnienia w ogóle jakiegoś ważnego przymiotu lasu, albo możności dodatniego oddziaływania lasów w jakimś kierunku, chociaż orzeczenie swoje opierają może na oderwanej grupie badań, przeprowadzonych w jednej tylko okolicy. Takie negacye, rozciągane na wszystkie lasy, zdarzają się szczególnie często wtedy, gdy przedmiotem dyskusyi jest stosunek lasu do stojących i bieżących wód, mianowicie wpływ jego na wilgotność gruntu, na stan wody w jeziorach lub rzekach, na istnienie i wydatność źródeł, a więc sprawy bardzo wielkiego znaczenia.

(C. d. n.)

Wartość melasy z torfem jako paszy.

(Dokończenie).

Najwięcej jednak światła na wartość torfu i na rolę jego w torfmelasie rzuca krótka publikacya o strawności miału torfowego, przez prof. dra Kellnera z Möckern ogłoszona w D. landw. Presse Nr. 1 z r. 1901.

Na początku podnosi dr. Kellner, że analiza miału, otrzymywanego przez zmielenie brunatnego torfu mchowego wykazuje przy analizie, zwykle stosowanej do badania pasz, skład niektórych gatunków siana lub słomy*). Pomimo tego przyjęto ogólnie (i zdaje mi się najsłuszniej!), że miał torfowy jest w zupełności niestrawny i przy ocenianiu pożywnej wartości torfmelasy nie powinien być uwzględniony. Pomimo tego pisze p. Kellner w dalszym ciągu „Niewątpliwie łatwiej rozpuszczalne i przeto dla soków trawiących łatwiej dostępne związki musiały podczas długo trwającego rozkładu, jakiemu mchy podczas torfienia podlegają. ulegnąć w ogóle zniszczeniu; czy jednak wszystkie strawne związki ulegają przytem rozkładowi, jeszcze nie skonstatowano". Sądzę, że to skonstatowanie powinnoby być zbytecznem dla dra Kellnera, ale potrzebne jest ono dla tych, którzy ujęci zapewnieniami p. Schwartza uwierzyli w pewną pożywność miału torfowego. nie posuwając się może aż do zrównania go z otrębami a przekonaćby się dali dopiero dowodami eksperymentalnymi. Otóż zdaje się dla tych wierzących prof. Kellner razem z pp. Zahn i Gillern przeprowadzał w Möckern karmienia doświadczalne używając do tego dwu dorosłych skopów. Do porcyi siana łąkowego, którego strawność przedtem starannie wypośrodkowano, dodawano dla następnego okresu karmienia doświadczalnego pewną ilość melasy, wreszcie dla trzeciego melasy i miału torfowego. Z ilości i składu ściśle domieszanej, zawsze przez skopy do szczętu wyjadanej paszy i z ilości i składu kału, jak zwykle w ciągu 10 dni zbieranego, obliczano zużycie siana, melasy i miału torfowego

*) Muszą to być jakieś bardzo liche siana i słomy.

---

gata naukowa zawartość tego działu, potrzebuje zapewne w swym opisie fachowszego pióra od mego, lecz nadto wielką przykładam do niego wagę, by go przejść pobieżnie i choć okim praktyka nie zwrócić uwagi naszej na doniosłość tejże stacyi, nie tylko dla Królestwa samego ale dla całego rolnictwa prowincyi zabranych.

Sobieszyn należy do Towarzystwa osad rolnych „Orłów", założonych przez ś. p. Kickiego. Zapis dużego majątku w ziemi i kapitałach miał na celu stworzenie poprawnego gospodarstwa wiejskiego w Królestwie przy równoczesnem przy nim wychowywaniu podupadłych chłopców. Obok tego pierwotnego kierunku podjęto inicyatywę założenia w Orłowie średniej szkoły rolniczej.

Dzięki uprzejmości prof. Sempołowskiego otrzymałem bliższe objaśnienia jego, w zakresie przez niego przedstawionego materyału. Stacya sobieszyńska, ze swoją szkółką zbóż urządzona jest podług wszelkich wymogów nowoczesnych. Powierzchnia pola doświadczalnego zajmuje 40 m. z następującym płodozmianem: Ugór, ozimina na superfosfacie, okopowe na oborniku i jarzyna.

Pawilon ten zawierał nasiona roślin zbożowych i pastewnych, bogatą kolekcyę szkodników i pasożytów, narzędzia i przyrządy w laboratoryach używane, modele zabudowań gospod. stacyi sobieszyńskiej przekrojew w słojach gatunków ziemi z Lubelskiego. w końcu bogaty wykaz prac tamże wykonanych i księgami stwierdzanych. Ciekawymi były w kloszach zbiory żyta i pszenicy z lat kilkunastu odmian wyłącznie naszych zwykłych, stopniowo selekcyą i umiejętnem prowadzeniem uszlachetnianych. Profesor Sempołowski jest w ogóle tylko za uszlachetnianiem naszych krajowych odmian i rzeczywiście przez niego nasze uszlachetnione gatunki z każdymi zagranicznymi konkurencyę wytrzymają. Rozdawanie nasion na cele doświadczalne odbywa się tak samo jak u nas z tą różnicą, że prof. Sempołowski daje każdemu folwarkowi jedną tylko odmianę jednego gatunku na próbę, żądając natomiast dokładniejszego prowadzenia i sprawozdania z odbytej próby.

Owocem dalszych usiłowań prof. Sempołowskiego, połączonych z dobremi chęciami miejscowych obywateli jest: naddnieprzańska spółka nasion złożona z 7 ziemian, którzy pod naukowem kierownict-

Miał torfowy wzięty był z pewnej cukrowni, w której wyrabiają torfmelasę — w 100 jego częściach było 82·96 części bezwodnej substancyi o składzie następującym:

Związków azotnych	5·86%
„ bezazotnych wyciągowych	54·07 „
Tłuszczu surowego	2·38 „
Włókna surowego	34·39 „
Popiołu	3·30 „

Z tego torfu typowo mchowego, bo nadzwyczaj mało popiołu zawierającego, spożywał każdy ze skopów po 250 *gr*, odpowiadających 207·4 *gr* bezwodnej substancyi. W następstwie tego dodatku zwiększała się ilość kału bardzo znacznie, przyczem ten robił się wodnistszym mianowicie było w nim przy karmieniu

sianem i melasą . . . . . 62·0% wody
sianem melasą i torfem . . . 67·3 „ „

Z tego przybytku widać, że miał torfowy nie zmniejsza ilości wody w kale i że twierdzenie, jakoby miał torfowy działał potęgująco na trawienie i w następstwie tego robił kał zwięźlejszym, jest złudzeniem, opartem na wyglądaniu kału. Miał torfowy, szczególnie z dobrego torfu mchowego, jest w bardzo wysokim stopniu wodopojemnym i dla tego kał zwierząt, żywionych paszą miał torfowy zawierającą wydaje się suchszym, niżeli nim jest w istocie.

Teraz zobaczymy, co wynika z dotwiadczeń p. Kellnera odnośnie do rzekomej pożywności miału torfowego.

P. Schwartz nazywa torfmelasę wybitnie zdrowotną karmą (*Hervorragendes Šanitätsfutter für alle Tiere*). Za taką piękną kwalifikacyę torfmelasy trudno się gniewać na wynalazcę, który wiedząc, że jego preparat nie jest trucizną, a może opierając się na relacyi jakiego pruskiego szefa od karmienia koni służbowych z dobrą wiarą pisze *hervorragendes i t. d.* spodziewając się, że wielu w to uwierzy. Co do mnie jednak, jużby się zawiódł, uwzględniając bowiem własności torfu, choćby tylko jego wielką odporność w obec naturalnych czynników rozkładowych i bogactwo w związki pruchniczne — zdrowotność ta wydaje mi się wątpliwą, chociaż o ile wiem, wątpliwości w tym względzie nie były dotąd podnoszone, ani też robione były analizy, mogące dać jakieś w tym kierunku wskazówki.

Dopiero p. K e l l n e r zrobił ważny krok naprzód, stawiając pytanie, jak też miał torfowy w paszy dodany, zachowuje się w żołądku i jelitach zwierząt, którego spożyły. Pytanie to starał się on rozwiązać porównaniem składu miału torfowego dodanego do paszy ze składem tej ilości kału, jaka przypada na dodany miał torfowy, zestawiając obie analizy w następującej tabelce:

	Skład miału torfowego	Skład kału przypadającego na miał
Organicznej substancyi w niej	200·6 *gr* —	216·5 *gr*
Związków azotnych	12·2 „ —	19·6 „
„ bezazotnych wyciągowych	112·1 „ —	122·1 „
Tłuszczu surowego	4·9 „ —	4·1 „
Włókna surowego	71·3 „ —	69·9 „

Nieuwzględniając różnic w ilości surowego tłuszczu i włókna, leżących w obrębie nieuniknionych błędów analitycznych w tego rodzaju robotach, widzimy, że z reszty składników miału torfowego znajduje się w kale znacznie więcej, mianowicie

związków azotnych przybyło . . . . 7·4 *gr*
„ bezazotnych wyciągowych przybyło 10·0 „

W obec przybytku w kale właśnie tych związków oświadcza p. K e l l n e r, że miał torfowy nietylko przeszedł przez narządy trawienia bez jakiejkolwiek zmiany, ale jeszcze porwał ze sobą inne, z reszty karmy i ze soków trawiących pochodzące substancye. Z tego wynika najprzód, ż e m i a ł t o r f o w y n i e w s p o m a g a t r a w i e n i a, a następnie, ż e n i e j e s t w o g ó l e p a s z ą a l e b a l a s t e m, który posuwając się od paszczy przez wnętrzności zwierzęcia powoduje pewne zużycie siły, które pokryte być musi rozkładem innych, jako żywność użytecznych związków. Ze stanowiska doprowadzenia i zużytkowania związków odżywnych paszy ma więc miał torfowy w a r t o ś ć u j e m n ą. Także pomyślne dietetyczne działanie, spostrzegane rzekomo przy skarmianiu torfmelasy końmi (łagodzenie przebiegu kolki) nie można przypisywać miałowi torfowemu, bo podobne działanie spostrzegano przy skarmianiu innych pasz melasowych.

Zestawiając różne zdania kierowników i współpracowników stacyi doświadczalnych o torfmelasie zdaje mi się, że skarmianie melasy w tej formie nie przynosi korzyści a naraża rolnika tylko na zbyteczny wyższy wydatek — z doświadczeń zaś dra Kellnera, mianowicie z objawu uprowadzania organizmowi pewnych związków głównie azotnych i w tym razie pewnie białkowatych, wnioskuję, że torfmelasa nie jest bynajmniej karmą hygieniczną, za jaką ją p. Schwartz podaje, ale owszem, przy dłuższem skarmianiu i w pewnych razach, musi być wprost szkodliwą. Możliwy zarzut, że owo skonsta-

---

wem prof. Sempołowskiego produkcyę nasion na szeroką skalę prowadzą, a tem samem gwarancyą czystości danej odmiany zapewniają. Spółka hoduje tylko takie nasiona, które stacya sobieszyńska za dobre uznała. Położenie majątków spółki jest przeważnie w ziemi ubogiej bielicowatej.

Pominąć nie można innych prac na polu doświadczeń rolniczych n. p. 1) c u k r o w n i c z ą s t a c y ę d o ś w i a d c z a l n ą w G r o d z i s k u, prowadzoną przez Dra Karpińskiego. Wykazy wskazują, że w Lubelskiem działa dodatnio pod buraki cukrowe tomasyna z solami potasowemi a obok tego kainit kupkowo na liść po przerywce. 2) stacya c u k r o w n i c z a d o ś w i a d c z a l n a w K o n s t a n t y n o w i e i Chmielniku pod nadzorem P. Plissowskiego wykonała w szczególności próby ze szlamem defakcyjnym pod korzeń.

3) S t a c y a d o ś w i a d c z a l n a w K o n o p n i c y zał. przez syndykat rolniczy.

A k a d e m i a p u ł a w s k a z małą naukową pomocą przychodzi rolnictwu miejscowemu. Podejrzywanie rzędu, że mogłaby być rozsadnikiem polonizmu, wprowadziło ukaz zabraniający przyjmywanie więcej ponad 10% naszej młodzieży polskiej. A przecież to najlepiej uposażony instytut rolniczy polski, mający prócz własnego majątku 132000 rubli dotacyi rządowej a przedewszystkiem prócz bogatych gabinetów bibliotekę 42755 tomów. Instytut podzielony jest na dwa wydziały, rolniczy i leśny. Praca akademii, na wystawie przedstawiona, nie była niestety dla wszystkich przystępna, ponieważ w zestawieniach i sprawozdaniach użyto tylko języka rosyjskiego.

Wystawę lubelską wzbogacał bardzo p a w i l o n o r d y n a c y i z a m o y s k i e j, obejmujący przemysł rolniczy w młynarstwie i cukrownictwie, obok bogatego działu lasowego. Ordynacya zamoyska posiada cukrownię własną w Klemensowie. o przerobu własnych buraków 120000 korcy a od plantatorów 215000 korcy po cenie 90 kopijek za korzec 300 funtowy. Rafinerya Passburga opuszcza na 160° rafinadę z aparatu. Cukier gotowy jest wzorowo czysty jako pierwszorzędny materyał. Ordynacya posiada własną stacyę hodowli selekcyjnych nasion buraczanych na folwarku Zawadów. W dziale cukrownictwa otrzymała ordynacya medal złoty. Młynarstwo w majątkach ordynackich przedsta-

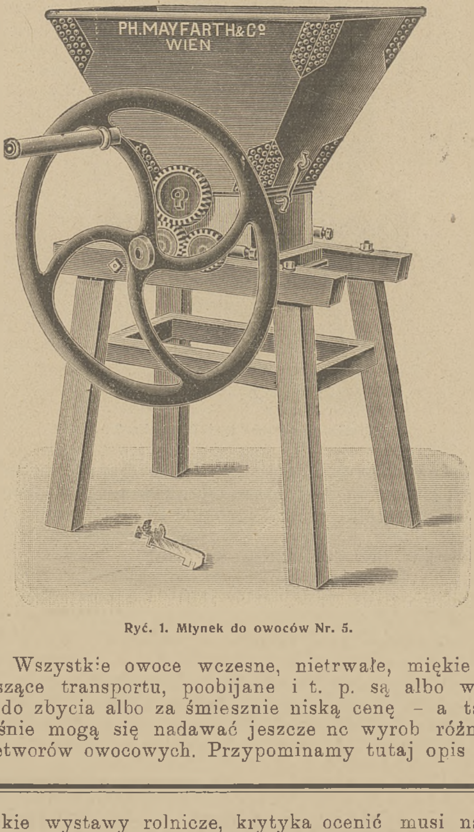
towane uprowadzanie związków azotnych i wyciągowych z organizmu może być objawem tylko indywidualnym, nie uważałbym za uzasadniony; ja sądzę, że to musi być objaw ogólny. Niepodobna mi przypuścić, żeby narządy trawienia nie odczuwały przesuwania się masy, chociaż wilgotnej i rozdrobnionej, ale nie mającej nic wspólnego z materyałami, służącymi zwierzętom wyżej uorganizowanym na pożywienie. Torf mchowy, powstały z mchów torfowców (*Sphagnum*), odznaczających się ubóstwem w związki dla zwierząt pożywne, jest jedną z form pruchnicy, wyługowaną przez wodę w najwyższym stopniu i rzeczywiście tak jałową, że nawet dżdżownica, zwykłą pruchnicą żyjąca, nie może w niej wyżyć, co każdy hodowca roślin egzotycznych, potrzebujących czasem takiego torfu, może skonstatować. Miał torfowy, z niego wyrobiony i do jakiejś paszy, choćby z melasą dodawany, jest więc masą bierną, o wiele gorszą od trocin drzewnych, bo cząstki jego, przejęte kwasami pruchnicowymi i przeto nienadwerężane sokami trawiącymi, drażnią bez celu błony śluzowe i gruczołki wydzielinowe. Drażnienie to musi być tem silniejsze, im więcej torf oddalać się będzie od czystego torfu mchowego i stałoby się nawet wprost szkodliwem, gdyby ktoś używał miału wyrobionego z torfu nizinnego, zawierającego zawsze znaczne ilości namułu i piasku jak np. miał torfowy, używany u nas gdzieniegdzie do desinfekcyi wychodków.

Zdaje się, że do nas nikt nie sprowadzał i nie będzie sprowadzać torfmelasy z Niemiec, ale w obec możności nabywania melasy w kraju mógłby może komu przyjść pomysł fabrykowania u siebie bezpatentowej torfmelasy. Zdaje mi się, że byłby to pomysł niefortunny choćby już dla tego, że każda substancya roślinna nie storfiała nawet, ale tylko nadpruchniała, już jest niezdatną na żywność dla zwierząt z ciepłą krwią i może powodować nieregularności w trawieniu, ale głównie ze względu na badania i doświadczania w Niemczech przeprowadzane, z których wynika, abstrahując nawet od wniosków dających się wysnuć z badań d r a K e l l n e r a, że najlepiej torfu nie używać, a jeżeli już kto chce koniecznie mieć melasę z czem zmieszaną dla łatwiejszego rozdzielania porcyj, to niech ją zmiesza z otrębami lub z młótem suszonem.

W. Tyniecki.

Przyrządy do wyrobu win i soków owocowych.

Wyrób soków lub win owocowych z owoców zarówno ziarnkowych jak i pestkowych umożliwia niejednokrotnie wyciągnięcia wyższych zysków ze sadu i wogóle zużytkowanie wielkiej nieraz ilości owoców, które z jakichkolwiek bądź powodów nie mogą iść na targ jako takie.



Ryć. 1. Młynek do owoców Nr. 5.

Wszystkie owoce wczesne, nietrwałe, miękie nie znoszące transportu, poobijane i t. p. są albo wcale nie do zbycia albo za śmiesznie niską cenę – a takie właśnie mogą się nadawać jeszcze na wyrob różnych przetworów owocowych. Przypominamy tutaj opis wy-

wiało się b. interesująco. Młyn turbinowy automatyczny wodny przerabia na dobę 250 korcy ziarn pszenicy, dając od najniższych gatunków mąkę 0000. Podnieść tu można wzorowe oczyszczenie zboża, cylindrami najnowszego systemu. Dział lasowy był pracowicie zebrany. Lasy ordynackie obejmują 250.000 m. przestrzeni ze sekcyą 120 letnią. Zarząd lasowy przedstawił 5 gatunków drzew iglastych i wszystkie liściaste, w nader starannym zbiorze, każdy gatunek z osobna, z uwzględnieniem przecięcia podłużnego, poprawnego i skośnego, przecięcia kory ob. k rozwoju sadzonki od kiełkowania (ze szkółek) aż do jej kompletnego wykształcenia. Łowiectwa zamoyskiego nie było niestety na wystawie, co prawda dano dziwne usprawiedliwienie, iż zarząd tego działu spoczywa w rękach Niemców, niechętnych polskiej wystawie.

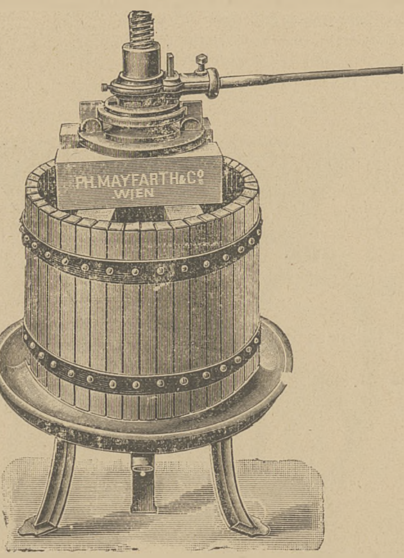
Prócz cukrowni klemensowskiej, cztery i n n e c u k r o w n i e przedstawiły swe produkta, w postaci mączek mielonych i krystalicznych, mączek IIgo i IIIgo rzutu melasy i t. d. Cukrowniami temi były: Lublin, Opole, Trawniki, Nieledów.

Jednakowem okiem przeglądając nasze wszystkie polskie wystawy rolnicze, krytyka ocenić musi naszą p r o d u k c y ę w d z i a l e m a s z y n i n a r z ę d z i r o l n i c z y c h. Bardzo wiele towaru najrozmaitszego a mało wyrobów krajowych nie otrząśniętych jeszcze dostatecznie z dawnych tradycyi przemysłu małego. Staroświecka młocarnia konna licha sieczkarnia, pług najdziwaczniejszej konstrukcyi świadczą z pewnością o dobrych chęciach i pracy nie odpowiadają jednak wymaganiom jakie początek wieku XXgo a z nim i technika rolnicza w zakresie maszyn rolniczych od ich wytworów słusznie tego żądają.

Tylko zawsze Cegielski i Spka jedyna dziś polska poważna firma wystąpiła poważnie ze swoim towarem. Na powszechną uwagę zasługiwał jego dwuskibowy pług, który już na tegorocznej wystawie w Przeworsku odznaczony został. Cieszyć się można, że we Lwowie w krótce powstanie filia fabryki Cegielskiego i w ten sposób raz przecież handel ten szeroki z rąk niemiecko-żydowskich z kraju wyruguje.

Krajową f a b r y k ę w a g przedstawiała poważna firma *Hess* z Lublina, *Ossowski* w y r o b y służące do g o r z e l n i c t w a wraz z kompletnem umontowaniem

robu win owocowych, podany przez znanego na tem polu praktyka ks. A. Głodzińskiego w Rolniku z r. 1899 obecnie zaś podajemy ryciny dwóch nowych niedzownych do tego wyrobu przyrządów bardzo dobrze zbudowanych fabryki Ph. Mayfartha i Ski w Wiedniu II.



Praska do owoców syst. Gnom. Nr. 7 A.

Młynek do owoców Nr. 5. (ryc. 1.) różni się od większych tego rodzaju młynków tem, że zamiast walców kamiennych, które wogóle za najlepsze są uważane, posiada walce z twardego hartowanego brązu, rowkowane, przez co bardzo gruntownie miażdży owoce. Jest przytem tańszy niż młynki o walcach kamiennych i nadaje się dla mniejszych ilości owoców Cały młynek bardzo silnej budowy opatrzony kołem rozpędowem spoczywa na silnych nogach drewnianych. Waży około 115 *kg.*

Do wygniatania soku z rozmiażdżonych albo miękich soczystych owoców bez miażdżenia może służyć prasa średniej wielkości syst. Gnom. Prasa ta posiada postument żelazny i takąż dolną miskę emaliowaną na tem stoi silny kosz z klepek dębowych grubych, związanych, dwiema kutemi obręczami. Środkowa śruba stalowa, na niej chodzi tłok gniotący opatrzony dźwignią, z przyrządem klinowym do zatrzymywania po każdorazowem przykręceniu. Gnom wyrabiają w 2 wielkościach: Nr 7 o średnicy misy dolnej 540*mm* srednica kosza 390 *mm* wysokość kosza 400 *mm*, pojemność na 36 *l.* i model Nr. 7 A. nieco większy przedstawiony na rycinie o średnicy misy 630 *mm*, kosza 450 *mm*, wysokość kosza 400 *mm* a pojemności ok. 50 *l.* Pierwsza waży 80 *kg* druga około 100 *kg.*

KRONIKA.

Cła niemieckie. Niedyskretne ogłoszenie głównych pozycyj nowej taryfy celnej w sztutgartskiem piśmie *Beobachter* i polemika, która się ztąd wywiązała, spowodowała kanclerza rzeszy do ogłoszenia całego projektu w urzędowym *Reichsanzeigerze.* Według dołączonych do niego uwag oficyalnej *Nordd. Allgem. Ztg.* nie przebył jeszcze projekt stadyum obrad rady związkowej i podane teraz do wiadomości publicznej przepisy ustawy taryfowej jak i poszczególne pozycye nowej taryfy nie są jeszcze definitywną podstawą dla obrad parlamentu.

Podczas gdy *Reichsanzeiger* ograniczył się na podaniu tylko stopni nowej taryty, zrobiła *Nordd. Allg. Ztg* porównawcze zestawienie poszczególnych pozycyj projektu nowej taryfy z pozycyami dotychczasowego cła autonomicznego i traktatowego, przez co różnica między dotychczasową a nową taryfą się uwidocznia.

Podajemy poniżej stopnie taryfowe dla ważniejszych produktów.

Oznaczenie towaru	stopnie nowej taryfy	stopnie dotychczas. autonomicznej taryfy	stopnie dotychczas. taryfy traktatow.
	marek	marek	marek
żyto za 100 *kg*	6,00	5,00	3,50
pszenica	6,50	5,00	3,50
jęczmień	4,00	2,25	2,00
owies	6,00	4,00	2,80
słód jęczmienny	6,25	4,00	3,60

---

gorzelni. Resztę wystawy maszyn rolniczych wypełniały firmy krajowe, które jednak niestety były bądź pośrednikami, bądź zastępcami firm zagranicznych jak: *Mac Cormicka*, *Shuttlewortha*, *Eckerta*, *Sacka* lub innych.

Przechodząc obok machin rolniczych wchodziło się do skromnego pawilonu P. *Skotnickiego* i hr. *Ostrowskiego*, w dziale hydrotechniki rolniczej. 8 typów śluz automatycznych wypełniało ten ciekawy oddział, który w każdym razie świadczy o postępie naszym w tym kierunku. Wyzyskanie przytem wody do celów technicznych jako motoru, w interesujący sposób uwidoczniono na modelach. Wyroby drenarskie przedstawił tylko p. *Stefan Ewieżawski* z Dołhobyczowa, mleczarstwa zaś prawie zupełnie nie było. Skąpą pracę w dziale drenarstwa przypisywać należy przyrodzonym, fizycznym właściwościom ziemi lubelskiej, obok bardzo dawnej mechanicznej kultury, brak zaś mleczarstwa zaniedbaniu środków komunikacyjnych na które wszyscy się powszechnie uskarżają.

Z prawdziwą ciekawością szło się wreszcie na wystawę inwentarzy żywych. — Zobaczyć owoce pracy tych, którzy wyłącznie stanęli w hodowli na własnych nogach bez subwencyi rządowych mogło bez kwestyi tę ciekawość podniecić.

W skromnie ale praktycznie urządzonych szopach stał inwentarz żywy, który mógłby być chlubą każdej wystawy. 500 sztuk bydła tyleż koni, około 200 owiec 150 świń wskazywało, jak pod każdym względem hodowla w Lubelskiem slę podniosła, jakie ku temu czyni się tam starania, tak ze strony kraju całego, jak i pojedyńczych wystawców.

Wystawę bydła złożyły 41 obory w nim, 9 hollenderskich, 7 oldenburgskie, 2 hollendersko-oldenburgskie 1 fryburgsko-hollenderskie, 15 simentalskie, 4 Szwyce, 2 wschodnio-fryzyjskie, 1 anglerska, 1 Pinzgau, i Ayrshire.

Ogół bydła pod względem jakości i utrzymania niczego do życzenia nie pozostawiał, materyał był w całem słowa tego znaczeniu wystawowy. Zapewne, może dotychczasowy kierunek hodowli jest za mało jednolity, bo nie widać wybitnej rasy przyjętej jak u nas, przez wszystkich dla wszystkich. Brak tej dyrektywy podnosi jeszcze zasługi pojedyńczych hodowców, że z całą świadomością rzeczy szli do raz przez

	za 1 sztukę marek:		
konie wartości do 300 m.	30	20 m.	konie aż do 2 lat 10 mr., starsze 20 m.
nad 300—1000 mr.	75		
nad 1000—2500 mr.	150		
nad 2500 mr.	300		
buhaje i krowy	25,00	9,00	9,00
młodociane	15,00	6,00	5,00
cielęta	4,00	3,00	3,00
woły	12,00	30,00	25,50
	za 100 kg. żywej wagi marek	za 1 sztukę marek	za 1 sztukę marek
świnie:	10,00	6,00	5,00
		Za 100 kg.	
mięso i słonina świeże i zamrożone	30,00	20,00	17,00 albo 15,00
smalec	12,50	10,00	—
masło	30 00	20,00	16,00
ser	30,00	20,00	15,00 i 20,00
jaja	6.00	3,00	2,00
margaryna	30,00	20,00	16,00
ser margarynowy	30,00	20,00	20.00

Stopa taryfowa od skóry wynosi stosownie do rozmiarów kawałków skóry, jej wagi i jakości oraz wyprawy 30 - 80 mk.

Toby były najważniejsze pozycye nowej taryfy, nałożyć się mającej na artykuły rolnicze, które nas tu głównie obchodzą. Znacznemu tedy podwyższeniu cła mają podlegać główne gatunki zboża, nadto bydła, koni, mięsa i wszelkiego rodzaju tłuszczów, wreszcie skóry.

Wolne od cła pozostają jak dotąd: świeże ziemniaki, warzywa, jabłka, gruszki, jeżeli dowożone bez opakowania lub w miechach, w innem opakowaniu podlegają clu 6 marek. Wolne od cła pozostają nadal także kamienie do brukowania, kwas siarczany, mąka z kości, tomasówka, superfosfaty, surowa miedź.

Taryfa celna niemiecka jak widzimy, uwzględniając przedewszystkiem życzenia kół agrarnych w Niemczech, zagraża poważnie wywozowi produktów rolniczych z krajów ościennych. W szczególności i dla naszego kraju byłaby zgubną. Węgry byłyby jeszcze więcej nią dotknięte, to też należy się spodziewać zaciętej walki przeciw tym projektom, które zresztą i w samych Niemczech po za kołami agrarnemi nie są wcale popularne.

Sprzedaż wyciągu tytoniowego. C. k. generalna Dyrekcya zarządu tytoniowego zawiadomiła Namiestnictwo pismem z dnia 11. maja 1901 l. 13948, że c. k. Ministerstwo skarbu rozporządzeniem z dnia 13. marca 1901 l. 13847 w porozumieniu z c. k. Ministerstwem handlu i spraw wewnętrznych, zezwoliło ogólnemu austryackiemu związkowi ogrodników w Wiedniu pobierać wyciąg tytoniowy w denaturowanym stanie z c. k. głównej fabryki tytoniu w Hainburgu pod przepisanymi warunkami a w szczególności po dotychczasowej cenie także w większych ilościach i środek ten bez dalszych formalności odstępywać potem towarzystwom ogrodniczym i rolniczym, jakoteż członkom takich towarzystw.

Pozwolenie to uczyniono jednak zależnem od tego warunku, że wspomniany związek z końcem każdego roku, t. j. do końca stycznia roku następnego uwiadomi c. k. generalną Dyrekcyę zarządu tytoniowego, ile pobrano ogółem wyciągu tytoniowego, oraz którym stowarzyszeniom i osobom rozsprzedano go.

Należy jednak wyraźnie zwrócić uwagę osób, pobierających wyciąg tytoniowy (także w denaturowanym stanie), że ten wyciąg stosownie do rozporządzenia ministeryalnego z dnia 23. marca 1865 dz. p. p. Nr. 45 jest t r u c i z n ą co zatem stosownie do postanowień rozporządzenia ministeryalnego z dnia 21. kwietnia 1876 dz. p. p. Nr. 60 (§. 10 i 3) każdy, kto posiada ten wyciąg, obowiązany jest dołożyć starań, aby przy manipulacyi nikt nie poniósł szkody na zdrowiu, zwłaszcza aby go przechowywano zdala od wszelkich środków spożywczych i leczniczych i ażeby go nie sprzedawano dalej w odręcznej sprzedaży.

Związek austryacki ogrodników może wydawać swym członkom ekstrakt tytoniowy tylko w dobrze opakowanych naczyniach z napisem w oczy wpadającym: „Ekstrakt tytoniowy, trucizna".

C. k. główna fabryka tytoniu w Hainburgu otrzymała polecenie, wydawać związkowi ogrodników ekstrakt denaturowany w beczułkach, zawierających 20 kg. wyciągu.

Wyciąg ten, jak wiadomo jest znakomitym środkiem niszczącym najrozmaitsze owady szkodliwe na roślinach jak mszyce, gąsienice różne i t. p

DROBNE WIADOMOŚCI.

Tępienie gąsienic na kapuście. Walka z gąsienicami motyla „bielinka kapuścianego" jest, jak wiadomo, nadzwyczaj uciążliwą przy większych obszarach uprawy kapusty. Wszystkie środki zalecone w celu wytępienia lub wypędzenia tych żar-

nich obranego celu i w raz obranych kierunkach materyał miejscowy całym lat szeregiem uszlachetniali. Obecnie, jak mię objaśniono, jest stała tendencya ujednostajnienia rasy, na wybór której nie w zupełności się jeszcze zgodzono. Oldeburgi, Simentale lub bydło wschodnio fryzyjskie stanie się kiedyś główną rasą prowincyi Lubelskiej.

Holendry hr. Jezierskiej lub p. Michalskiego, Oldendurgi hr. Konstantego Zamoyskiego lub p. Przanowskiego, nie mówiąc już nic o oborze po za konkursem hr Augusta Zamoyskiego, Simentalery p. Budnego z Rejowic, p. Florkowskiego, hr. Poletyłły lub p. Mayera, wschodnio - fryzyjskie p. Tadeusza Kossaka, Szwyce, w końcu, Towarzystwa osad rolnych wytrzymają w zupełności porównanie z każdą pierwszorzędną naszą oborą. Obory dzisiejsze, powstały przed laty na gruncie miejscowego bydła krajowego, a krzyżowane górskimi rasami, jak Simentalery i Szwyce, zwróciły przedewszystkiem moją uwagę, ponieważ szybciej zatraciły cechy pierwotne, niż u nas, zyskując właściwości ras wprowadzonych. Przyczyny tej szybkiej assymilacyi upatrywać trzeba u obór pojedyńczych, albo w intenzywniejszej hodowli przy starszem krzyżowaniu, albo w podatniejszej do tego podstawie bydła miejscowego, pochodz. bydła krótkorogiego, brunatnego polskiego, w przeciwieństwie do nas, gdzie zwalczać musieliśmy typ stepowy.

Stajnie wschodnio fryzyjskie p. Tadeusza Kossaka, spółki hodowlanej nadnieprzańskiej i p. Balińskiego Adama, jako jedna z przyszłych ras przez kraj przyjętych, ściągały na siebie powszechną uwagę. P. Tadeusz Kossak otrzymał w hodowli bydła medal złoty.

Bydło wschodnio fryzyjskie wszystkich tych trzech stajen o doskonałem wyrównaniu, wybitnym typie, zewnętrznemi oznakami mleczności, nie wysoką jednakowoż wagą, zdradza ogromną odporność na wpływy naszego klimatu na wybredność karmy i t. d. S p ó ł k a h o d o w l a n a n a d n i e p r z a ń s k a, złożona ze 7. hodowców postawiła sobie zadanie szerzenia bydła tego w Królestwie.

(*Dalszy ciąg nastąpi*).

Leon Puzyna.

*) Podług spisu urzędowego stan bydła w Lubelskim = 372.490 sztuk, t. j. na 1 kil. □ 22·6.

łocznych gąsienic jak posypywanie popiołem, chemikaliami etc. były bezwartościowe; najlepszy zaś i skuteczny środek tj. emulsya naftowa z wodą mydlaną — jest z powodu woni na kapustę nie do użycia. Radykalne zbieranie gąsienic i niszczenie jaj składanych na dolnej stronie liści jest mozolne, a przy większych obszarach prawie niemożliwe. To samo można powiedzieć o łapaniu motyli przed złożeniem jaj. „*Landbote*" przynosi obecnie wiadomość o prostym a podobno nadzwyczaj skutecznym środku. Jeden z rolników pisze tam między innemi: Gdy ani posypywanie kainitem ani solą bydlęcą nic nie pomogło sprobowano rozsypać tomasynę w ilości 2 *q* na hektar wczesnej kapusty: Skutek był istotnie nadspodziewany gdyż już po kilku godzinach można było widzieć, że gąsienice w wielkiej ilości opuszczają kapustę a wiele z nich ginie. Drugiego dnia wisiały gąsienice setkami nieżywe na liściach kapusty. Po 3 dniach rozsypano jeszcze raz 2 *q* tomasyny na hektar przez co ostatek gąsienic zginął. Kapusta dobrze już nadżarta, poprawiła się wkrótce i zebrano jeszcze około 400 *q z ha*. Gdyby ta wiadomość okazała się zupełnie prawdziwą, to mielibyśmy środek tani i łatwy. Ów korespondent nie podaje czy tomasyna działa równie skutecznie na młode gąsieniczki, które zwykle pod liściem siedzą, czy też tylko na stare, które siedzą w wyżartych częściach liści i łatwo tomasyną potrząśnięte być mogą. W każdym razie sprobować tego sposobu warto.

Jeden z środków do polepszenia zboża do siewu. Przy nadchodzącej porze, gdzie każdy rolnik młóci już całą siłą bądź to na potrzeby gospodarcze bądź do siewu lub na sprzedaż, pozwalam sobie podać czytelnikom „Poradnika" sposób uzyskania dobrego grubego i odpowiedniego ziarna do siewu, który dotąd z dobrym skutkiem wypróbowałem.

Młócąc zboże, czy to latowe czy zimowe, urządzam sortownice przy młocarni parowej tak, iż gdzie zwykle oddaje ziarno 1-go numeru, oddawać musi tylko najgrubsze prima ziarno, drugim zaś otworem oddaje ziarno na sprzedaż lub inny użytek. W ten sposób młócąc większą ilość z jednego gatunku, uzbiera się ładna porcya owego prima ziarna. Tego tylko ziarna używam do siewu i już dziś mam cały wysiew nieomal, podczas gdy dawniej tj. gdy pierwszy raz tak czyścić rozpocząłem, było ono takie, że zaledwie $^1/_8$ część przeznaczonego pola pod oziminy obsiać mogłem. Jest zatem jasnem, iż przez wydobywanie w ten tak łatwy, tani i pojedyńczy sposób ziarna do siewu polepsza się znacznie i udoskonala z roku na rok stan zboża, nie doznając ani niższych cen przy sprzedaży ani też stracenia sił roboczych przez dość żmudne i drogie sortowanie zboża na śpichlerzach, które nigdy owego wydobywania zastąpić nie zdoła. Kto więc o tem tak łatwem i pojedyńczym udoskonaleniu zboża swego przekonać się zechce, doświadczy niezawodnie, iż stan zboża jego polepszać się i plon życzony oddawać będzie.

(Poradnik gosp.)

Tuczenie drobiu w Anglii. Angielscy dostawcy drobiu dobierają paszę jak najłatwiej strawną i dają bardzo mało ziarna. Najodpowiedniejszą jest zdaniem ich mąka tatarczana, dzięki której Francuzi dochodzą w tuczeniu drobiu do świetnych rezultatów. Na drugiem miejscu stoi śrot z kukurydzy i jęczmienia, zmieszane w równych częściach, o ile możności z dodatkiem mleka. Chwalą także bardzo karmienie naprzemian mąką jęczmienną i owsianą, zmieszaną z mlekiem i małą ilością tłuszczu. Drobno posiekaną zieloną paszę należy zadawać codziennie. Karmę trzeba dawać kurom w zupełnie czystych naczyniach, dwa razy dziennie — rano i popołudniu, usuwając naczynia codziennie po ostatniem zadaniu paszy i bacząc, aby drób miał zawsze poddostatkiem świeżej wody do picia. Trzymając drób ciemno, można tuczenie ukończyć już w ciągu 10 dni; w jasnym kurniku trwa tuczenie mniejwięcej dwa razy tak długo, mięso jednakże jest wtedy lepsze. Gdy drób dojdzie do właściwego stopnia utuczenia, należy go zarznąć, gdyż przy dalszem żywieniu występują często gorączkowe przypadłości, ochota do jedzenia się zmniejsza, wskutek czego traci się uzyskany poprzednio przybytek na wadze. W razie pojawienia się na drobiu robactwa, można je szybko wytępić przez wcieranie sproszkowanej siarki (kwiatu siarczanego). Sztuki przeznaczone na rzeź, należy 10—12 godzin wygłodzić, wówczas mięso lepiej się trzyma, zwłaszcza podczas cieplejszej pory.

Z piśmiennictwa rolniczego.

O kolejach do przewozu buraków cukrowych wydała obecnie firma „Roessemann i Kühnemann, koleje żelazne Artura Köppela we Lwowie (Dom naftowy)" broszurę, która ze względu na zbliżającą się kampanię buraków, nader interesująco się przedstawia: broszurę tą wysyła firma darmo.

Tygodnik rolniczy. Nr. 30 zawiera treść następującą:

Szkice z podróży (I. Towarzystwo omnibusów w Paryżu. Rambouillet. Ferma d'Arcy-en-Brie) napisał dr. Mieczysław Pańkowski.

Z wystawy rolniczo-przemysłowej w Lublinie napisał Mor.

Wobec przewidywanego braku paszy. (z Gazety roln.)

Z Towarzystwa rolniczego krakowskiego (Czynności Komitetu). Bibliografia. Wiadomości handlowe.

Pytania i odpowiedzi.

Odpowiedź dla P. z Borszczowskiego: Szkodnikiem na rzepaku w jesieni br. roku były gąsienice owadu znanego pod nazwą: *Athalia spinarum* czyli t. zw. trąd rzepakowy. Mały ten owad kształtu małej osy czerwonawo żółtej, ukazuje się w maju poczem składają jajka na liście różnych roślin krzyżowych; gorczycy, rzepaku, kapusty i td. po 5 6 dniach lęgną się czarniawe gąsieniczki i objadają liście; po pewnym czasie larwy dorosłe zagrzebują się w ziemi a w sierpniu wylatuje drugie pokolenie owadów i to składa znowu jaja na młodziutkim rzepaku, który tym sposobem często na dużych przestrzeniach niszczeje. Szkodnik ten występuje nie zbyt często na szczęście; nie znamy wypadku aby silniej wystąpił rok po roku, tak że w tym roku prawdopodobnie w tych samych okolicach na rzepaku się nie pojawi. Środka przeciw tym szkodnikom nie ma, radykalnego. Wałkowanie młodych posiewów rzepaku zalecają, tudzież, gdzie to możliwe, wpędzanie drobiu na pola rzepakowe Najlepszymi tępicielami są ptaki owadożerne.

Gąsienice na koniczynie trudno określić nie widząc ich, prosimy zatem o nadesłanie paru egzemplarzy. Prawdopobnie są to gąsienice jarzynówki (*Plusia gamma*), które tak nadzwyczajnie się rozmnożyły. Środka również nie znamy takiego któryby się w szerszej praktyce dał z korzyścią zastosować. Na młodych posiewach można wałkowaniem nieco je wygnieść, obecnie na koniczynie to nie możliwe. W ogóle środki jakie dziś posiadamy przeciw masowemu wystąpieniu owadów szkodliwych są dość niedołężne. Na mszyce na grochu i bobie, jedynym silnym a radykalnym środkiem jest odwar z tytoniu albo wyciąg tytoniowy, który można nabywać w rządowych fabrykach tytoniu; rozpuszcza się go wodą wstosunku 1 do 100 i tym płynem za pomocą rozpylających sikawek skrapia się pola. — Działa on również doskonale przeciw różnym gąsienicom, choć pod tym względem brak szczegółowych praktycznych danych.

K. M.

Wiadomości handlowe.

Ziemiopłody.

Lwów, 31. lipca. Pszenica gotowa 7·30—7·60, nowa 7·——7·25, żyto gotowe 6·——6·25, nowe 5·60—5·75, owies obroczny gotowy 7·——7·10, nowy 4·75—5·25, jęczmień pastewny 5·25—6·—, brow. 6·25—6·50, rzepak —·——·—, nowy 11·75—12·— lnianka —·——·— groch pastewny 6·50—6·75 do gotowania 7·50—9· wyka —·——·— bobik 5·50—5·80, hreczka 7·80—8·40, kukurudza gotowa 6·——6·20, stara —·— chmiel za 56 kg 55·——58·—, koniczyna czerwona —·—·—, biała —·—·— szwedzka —·——— tymotka —·——·—, spirytus loco za 50 litr. gotowy paritas Tarnopol 16·50—17·— na termina, 15·25—15·75.

Usposobienie lepsze, ruch atoli ograniczony, gdyż tak producenci jak i młyny zachowują rezerwę.

Bank rolniczy we Lwowie.

Redaktor odpowiedzialny *Dr. Kazimierz Miczyński.*

Nakładem galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.

NAWOZY SZTUCZNE

Superfosfaty z czystych kości mineralne i amoniakalne

oraz

Mączkę kostną i Żużle prawdziwe niemieckie

z gwarancyą za zawartość i jakość składników

dostarcza najtaniej

BANK ROLNICZY

we Lwowie.

!!! Ważne dla P. T. Obszarów Dworskich !!!

PIOTR MIKOLASCH i SPÓŁKA

polecają po cenach najniższych towar pierwszorzędnej jakości, jakoto:
WERNIKSY i OLEJE, lakiery i pokosty do wszelakiego użytku,
Masy i farby do podłóg, woski
Pędzle wszelkiego rodzaju, gąbki, lak, atrament
PIPY do beczek, GAZY na pytle
Środki desynfekcyjne jak kresolina, lyzol i t. p.
Przyrządy i przybory do czyszczenia i leczenia koni i bydła,
ŚRODKI OWADOGUBNE.
Wiaderka, hydronety, latarnie gospodarskie
Pasy do maszyn, gurty, rzemyki, śruby, węże gumowe i konopne
Płyty i sznury do kotłów, holendry
Cerаty, chodniki, rogóżki i podściółki, oliwy, zapałki
SZPAGATY, SZNURY
Środki do czyszczenia metali, jak proszek, mydło, pasta i t. p.
Farbka, krochmal, mydło do prania, świece
Smarowidła, czernidła i lakiery do skór i uprzęży
SZCZOTKI, GRZEBIENIE — ARTYKUŁY GUMOWE
etc., etc.

Sklep i magazyny w domu własnym, ul. Kopernika l. 1.

Cenniki na żądanie gratis. 30—52

Pompy Wagi

wszystkich rodzajów dla domowego i publicznego użytku, dla gospodarstw budowli i przemysłu.

Towarzystwo komandytowe dla fabrykacyi pomp i maszyn

kurki, pipy, rury, węże gumowe i konopne.

nowych porawnych konstrukcyi

Decymalne-, centesymalne, przezmianowe i mostowe

z drzewa i żelaza dla celów handlowych, fabrycznych, gospodarskich i innych.

W. Garwens, Wiedeń

I. Schwarzenbergstrasse 6.
I. Wallfischgasse 14.

Katalogi gratis i franco. Do dostania we wszystkich składach maszyn, u pompiarzy, etc. Żądać Garwensa: Pompy i Wagi!



Marka ochronna!

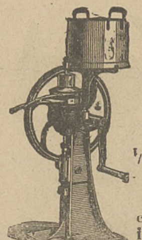


Marka ochronna!

Porkin wyśmienity środek do tuczenia świń.

Porkin powiększa nadzwyczajnie chęć do żarcia.
Porkin zawiera pożyteczne części dla organizmu świń.
Porkin zapobiega róży, zatwardzeniu żołąd i t. d.
Porkin ulepsza mięso, czyni je miększe cieńszem i bielszem, ułatwia trawienie, co przyjemny smak sprawia.
Porkin 5 dkg. (2—3 łyżki stołowe) dla 3 św 50 dkg. (1 pakunek) dla 30 świń, 1 kg. 60 świń, raz dziennie do strawy wmiesza sprawia po 8—10 dniach, nadzwyczajne polepszenie.
Porkin daje się chudym świniom nie chcіwym żarcia.
Porkin drażni gruczoł ślinny, sprawia silniejsze odłączenie śliny i dlatego lepsze trawienie.
Porkin zapobiega ubyciu większej części pokarmu przez ekskrementa.
Porkin spowoduje szybkie rozwinięcie, wyborne tuczenie i stale zdrowie.
Porkin opłaca się stokrotnie.
Porkin kosztuje: pakunek 30 porcyi 50 dkg. **1 korona** zasyła się także w beczkach po 100 kg.

Skład Porkinu Wiedeń IX Bleichergasse 6



Najlepsze zużytkowanie mleka, największy wydatek masła i najlepsze masło

są tylko wtedy możliwe, jeżeli się oddziela śmietankę z mleka za pomocą centryfugi

ALFA SEPARATOR

¼ miliona centryfug w użyciu, 500 pierwszych nagród.
Grand Prix Paris 1900.

Wszelkie przyrządy potrzebne w gospodarstwie mlecznem: **Kierznie, wygniatacze, chłodnice, naczynia i konwie z blachy stalowej.**



Zakładanie zupełnych mieczarń ręcznych i parowych.

TOWARZYSTWO AKCYJNE

ALFA SEPARATOR

19—35 Wiedeń XVI. Gangelbauergasse Nr. 29.

Cenniki i pouczające broszury darmo. — Należy żądać „Alfa-Mittheilungen“.

„Perkun“

Fabryka maszyn we Lwowie

Filia Rzeszów

wyrabia jako specyalność

Młynki do czyszczenia zboża

Cenniki maszyn rolniczych wysyłamy na żądanie.

Do Zarządów dóbr!

Kilka nowych stalowych wózków kolebkowych do przewozu buraków, kartofli itp., wraz z odpowiednią ilością szyn, tanio do sprzedania. Zapytania pod J. W. 20 do Adm. czasop.

Miechy
bormaszyny, kowadła
stal. śróbsztaki, sznajdyzy i t. d.
wagi na bydło, pompy do spirytusów i sikawki polecają najtaniej
J. NEUBERGER i Ska
Lwów, Grodecka 53.
Maszyny rolnicze Wichterlego.

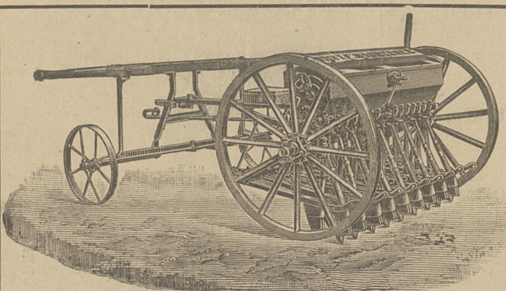
POLECAM.

Z powodu wydzierżawienia majątku **Dusanów**, polecam bardzo: ekonoma, kasyera i rachmistrza, znającego się na gorzelni. Posadę objąć może zaraz. Zgłoszenia w kancelaryi adwokata Dra Wł. Mochnackiego, Lwów, Sykstuska 42. —

1—3 **Zdzisław Obertyński.**

Z obory zarodowej półkrwi Oldenburgskiej w Brześcianach jest do sprzedania 12 buhajków w różowym wieku. — Zarząd dóbr Brześciany poczta Bajterowice udzieli bliższych szczegółów.

5—6



Austr. patent N. 1246. „Montania“ Węg. patent N. 15053.

Najwyższe odznaczenia od ck. Tow. gosp. i Minist. roln. we Wiedniu, od Akademii wynal. w Paryżu, od Dyrekcyi dóbr Cesars. i od Krl. Węgierskich domen.

Wysiew wszystkich nasion za pomocą jednego wału i jednego trybu.

Niejednostajna jazda i wstrząśnienia bez wpływu, żaden regulator.

Wichterlego siewniki uniwersalne

„MONTANIA“

polecają
najtaniej

Seje na równinach i pochyłościach.

Lekki, silny, pojedynczy, tani.

J. Neuberger i Ska Lwów, Gródecka 53.

Opisy i cenniki darmo i opłatnie.

KOMITET C. K. GAL. TOWARZYSTWA GOSPODARSKIEGO

we Lwowie, ul. Słowackiego 8

sprowadza dla członków swoich

wszelkie nawozy sztuczne

wedle warunków specyalnego cennika.

Rabaty przyznane Komitetowi przez fabryki przy odbiorze wielkiej ilości nawozów rozdziela się z końcem roku pomiędzy odbiorców.

Z drukarni i litografii Pillera i Spółki we Lwowie ul. Łyczakowska l. 3.